



OLSZTYŃSKI Biuletyn Informacyjny

MIESIĘCZNIK ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO SEiRP W OLSZTYNIE

Marzec 2015



Korzeniami drzewo stoi
Prosto i wysmukle
Jeśli przodków swych się wyprzesz,
Gdy o nich zapomnisz,
To jak drzewo bez korzeni
Nie przetrwasz i zginiesz

JKK

Kowalewicz

- o integracji kół środowiska policyjnego w Olsztynie

Makowski

- o sprawozdaniu z działalności koła SEiRP w Giżycku

Fiedorowicz

- o spotkaniu na zebraniu z władzami powiatu Lidzbark Warm.
- o wieczorku tanecznym w „Wice” z okazji Dnia Kobiet

Orkisz

- o problemach jakie powinny się poruszyć na posiedzeniu ZG w Zielonej Górze

Kobryń

- o hobbystycznych pasjach Anny Brożek

Kostrzewski

- o aktualnych trudnościach z uzyskaniem rent inwalidzkich i rehabilitacyjnych

Otłowski

- o polityce w „Barwach słów” wierszem opisanym.

Biculewicz

- życzenia na Wielkanoc, wiosnę i lato.

Od Redakcji

Na początek kilka słów wyjaśnień co do układu, a właściwie kolejności w jakiej teksty nadsyłane do OBI są publikowane. Z tej „kolejności” nie należy sądzić, że tekst publikowany „wcześniej”, tzn. na pierwszych czy kolejnych stronach jest mniej czy bardziej ważnym w ocenie Redakcji, wynika to po prostu z kolejności nadsyłania. Tym bardziej, że odbywa się owo nadsyłanie w ostatnim tygodniu przed terminem ukazania się miesięcznika, a końcówce „łamanie stron” trwa do ostatniego dnia. Stąd też pozorne nieuporządkowanie publikacji, przeplatające relacje z działalności Kół i artykułów problemowych, szerzej traktujących sprawy ważne dla SEiRP. Jednym słowem, konieczność dotrzymania terminu wydania OBI zmusza do pewnych kompromisów i godzenia się na tematyczny nieporządek.

Z całą pewnością zwrócicie Państwo uwagę na dwa teksty naszych stałych już korespondentów: Bohdana Makowskiego z Giżycka i Leszka Orkisz z Słupska. Obaj, wychodząc niejako z różnych „okazji” omawiają podobne kwestie, znane i dyskutowane już od jakiegoś czasu. Drobiazgowo merytoryczność tekstu Leszka Orkisz może nużyć i odstręczać od zagłębienia się w jego treść, ale warta jest tego, gdyż poza nielicznymi uszczypliwosciami i ocenami (z którymi można się zgodzić lub nie) przedstawia rzeczywiste problemy, przed którymi stanie najbliższe posiedzenie ZG w Zielonej Górze.



Na sąsiedniej szpalcie i powyżej zamieściłem serię zdjęć z bardzo ważnego spotkania towarzyskiego dwóch olsztyńskich kół zrzeszających emerytów i rencistów policyjnych. Przedstawiciele Koła Emerytów i Rencistów przy ZT NSZZ Policji spotkali się z reprezentacją Koła SEiRP w Olsztynie. W spotkaniu, które zapoczątkowało ściślejszą współpracę obu Kół, wzięli udział ich prezesi: Arkadiusz Hasiuk i Jerzy K. Kowalewicz.

Na dobry początek wspólnie wsparliśmy podpisami akcję Olsztyńskiego NSZZ mającą za cel przywrócenie 100% płatności policjantom za zwolnienia lekarskie z powodu wypadków związanych ze służbą.

W Olsztynie istnieje też trzecie koło, Koło Środowiskowe przy Polskim Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Z kołem tym, mimo pewnych wysiłków nie udało się nawiązać bliższej współpracy. Ale, jak to się mówi, wszystko przed nami i należy mieć nadzieję na doprowadzenie do bliższych relacji i połączenia we wspólnym działaniu przełamując zaszczości i osobiste niechęci dla wspólnego dobra olsztyńskiego śro-



dowiska byłych policjantów i ich rodzin.

Jerzy K. Kowalewicz



Śmigus dyngus

Z wiadrem wybiegł z za krzaka,
ukradł pannie buziaka.
Panna ogniem spłonęła,
woda z wiadra chlusnęła.
Hej!

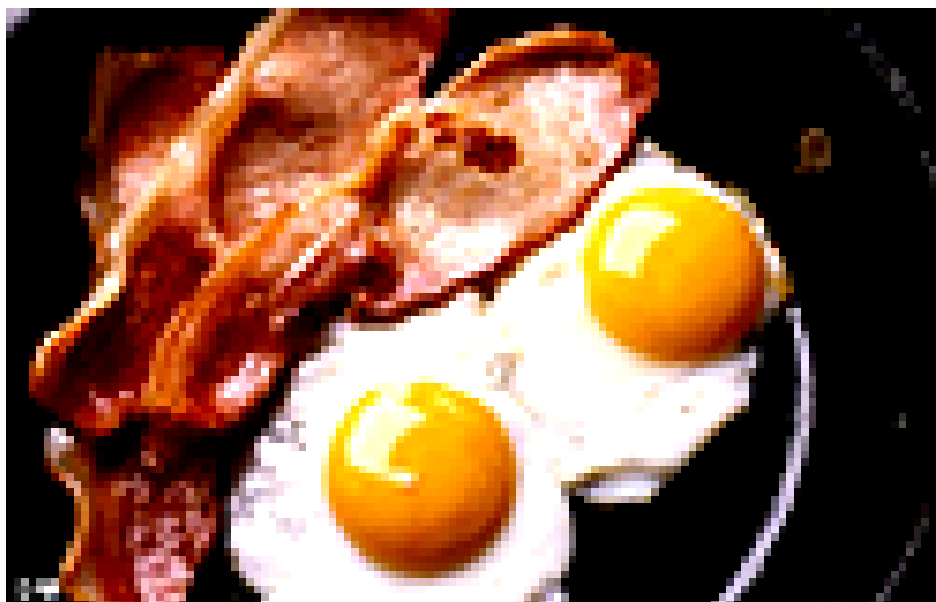
Tyle szczęścia, co wody,
kocham ciebie, bom młody.
Panna usta wydeła,
nogą gniewnie tupnęła.
Hej!

Co kradzione nie tuczy,
wodę wietrzyk osuszy.
Szykuj plecy pod kije,
tatkę ciebie nabije.
Hej!

- Lucyna Siemieńska

*Redakcja Olsztyńskiego Biuletynu Informacyjnego
Zarządu Wojewódzkiego SEiRP Warmii i Mazur
Całkowicie świadomie wykorzystując
Wielkanocną Okazję
Życzy wszystkim Państwu
czytelnikom, sympatykom, członkom SEiRP i ich Rodzinom,
a przede wszystkim tym, którzy ten miesięcznik tworzą
- naszym korespondentom.
niezmiernie zdrowych i sytych Świątecznych Dni Wiosennych
Życzeń dobrego zdrowia i godnego życia nigdy za wiele,
nigdy za dużo miłości
i zrozumienia dla przywar i słabostek bliźniego naszego.*

*Redakcja OBI
Olsztyn, Wielkanoc 2015.*



*Smacznego jajka,
słodczy obfitości
Dyngusa mokrego,
ale nie w przesadniej ilości.
WESOŁYCH ŚWIĄT :)*

Sprawozdanie na zebraniu

**Być może, z gruntu rzeczy, nie koniecz-
nie odpowiednie porównanie, lecz naj-
prościej mówiąc zwrot: „Nie pytaj się co
tobie może dać Kraj, lecz co ty możesz
zrobić dla niego” jest najbardziej ade-
kwatny.**

Ta nasza mała ojczyzna (SEiRP) w ostat-
nim okresie czasu stała się sakramenc-
ko roszczeniowa. Ze wszystkich stron sły-
chać jedynie: co nam się należy, co utraci-
liśmy, co nam zabrano itd. itp. Trudno, jak
kilkakrotnie wypowiadałem się w tej kwe-
stii, moje stwierdzenie, że rewolucja wyma-
ga ofiar w naszym przypadku jest najbar-
dziej adekwatne do obecnej sytuacji. Na
kimś należy wyładować swoją frustrację,
kogoś należy obarczyć odpowiedzialnością
za niepowodzenia z przeszłości. Gdy roz-
mywają się nadzieje i oczekiwania na speł-
nienie obietnic tych rewolucyjnych z okre-
su poprzedniego ustroju, to również naj-
lepiej wyładować swoją złość na..., no wła-
śnie na kim?

Dawnej tzw. „komuny” już nie ma. Ci
dawni decydenci w dużej mierze roz-
proszyli się po różnych ugrupowaniach
politycznych, zalegli na wyczekujących po-
zycjach, a więc... powtórka z rozrywki.
Winni są Ci, którzy byli zbrojnym ramie-
niem partii, nigdy nie byliśmy lubiani. A
przede wszystkim nie mamy szansy do ja-
kiejkolwiek obrony. Wali się w nas jak w
ten przysłowiowy kaczy kuper. Na dodatek
argumenty są bardzo chwytliwe. Oni nadal
mają sakramencko wysokie emerytury, a ci
których oni niszczyli teraz mają żebracze
pieniądze. Trzeba im zabrać emerytury na-
liczając nie 0.7% a 0,26% za rok wysługi. I
uwaga!: Bo nawet Trybunał w Strasburgu
też uznał, że im się taka kara należy.

Wsumie było by to nawet i w jakimś
stopniu śmieszne gdyby nie fakt, że
partia (dobrze, że jest to partia z gatunku
kanapowych) Sprawiedliwa Polska od 2-
ch lat takimi wnioskami bombarduje Marszał-
ka Sejmu. Z takimi tematami winniśmy się
liczyć w kampanii wyborczej do Sejmu i
Senatu. Należy sobie zdać sprawę, że na-
dzieja Premiera Tadeusza Mazowieckiego o
grubej kresce nigdy, ale to nigdy, chociaż
w minimalnym zakresie w naszej polskiej
mentalności nie znajduje uznania. A złośli-
wie ironizując z poczynań tych „pseudo
sprawiedliwych” dodać można jedynie, aby

modlili się oni o zdrowie nas emerytów,
bowiem jedynie za naszego życia mogą oni
zaistnieć politycznie (jak się im wydaje)
opluwając nas i zwalając na nas winę za
wszelkie zło (cyklistów i żydów już nie ma).

Są to bowiem różnej maści igrzyska. Od-
wrócenie uwagi od istotnych problemów
funkcjonowania naszego Państwa. Tego
wewnętrznego; pauperyzacja społeczeń-
stwa, utrata ideałów, patriotyzmu, prywatna
jako cel w życiu, spłytenie istoty życia do
dualizmu: żarło i tarło, i tego zewnętrznego:
wtrącanie się w interesy innych pań-
stw, tworzenie pseudo zagrożeń ze strony
Rosji. Pozbawione logiki dążenie do pomo-
cy militarnej dla państwa (Ukraina), które-
go własny Rząd nie potrafi doprowadzić do
ładu. (Ostatnio aresztowanie dwóch depu-
towanych za malwersację, dla których mie-
libyśmy wysłać wsparcie finansowe). Po
co i czemu ma służyć niby ta nasza pomoc.
Po jaka cholere w Polsce na nowo mamy
nowych obrońców. Wałęsa wyprowadził
wojska Radzieckie, a czy nasze wnuki do-
czekają się wyprowadzenia z Polski obec-
nych naszych niby to obrońców. Wydano
piekielne pieniądze na Irak, Jugosławię,
Afganistan, nam Polakom nic nie przynio-
sły. Mamy natomiast Stowarzyszenia Kom-
batantów Wojennych. Troska i zmartwienia
rodzin po poległych Polakach w imię cze-
go?!

Takie oto między innymi tematy poru-
szane były na naszej Konferencji Spra-
wozdawczej, która odbyła się w dniu 21.
marca br. Frekwencja nawet znośna bo
ponad 50 %. Rozliczono Zarząd z finansów.
Przyjęto wnioski o wykreśleniu 5 naszych
członków z naszych szeregów z powodu nie
płacenia składek. Przedstawiono propozy-
cję pracy na najbliższy Rok .Ta oficjalna
część zakończono udzieleniem Zarządowi
absolutorium. No cóż, niby nic wielkiego.
W większości Kół przebieg jest podobny.
Wspomnienie o zmarłych iluś tam człon-
kach. Przyjęto kilku nowych, odeszło tylu a
tylu. Zrobimy imprezę np. wyjazd do Tea-
tru, zawody strzeleckie, zabawę andrzejkow-
ą i... tylko tyle i aż tyle.

Jednak wielu naszych Koleżanek i Kole-
gów nawet i tego nie tylko oczekuje. Bar-
dziej pragną stagnacji, spokoju. Zakończe-
nia epoki rozliczeń, przejmowania na siebie
odpowiedzialności za wszelkie zło. Pragną

być traktowani jak normalny człowiek, jak normalny Polak. Jednak okazuje się, że na obecnym etapie jest to nie możliwe. Do niedawna nasi obrońcy wywodzący się z pnia lewicowego, obecnie w gonitwie za stolkami, kierując się karierowiczostwem zatracili sens i istotę nurtu lewicowego. Mam wrażenie, że nawet i my jesteśmy dla nich balastem. Tych 14% poparcia lewica podzieliła na kilku procentowe nurty. Na kogo obecnie możemy liczyć. Pytani przez Koleżanki i Kolegów na kogo mamy głosować w swojej bezradności wstrząsamy jedynie ramionami.

W konsekwencji ten scenariusz (czarny) kanapowej partii staje się coraz bardziej realny. Warte podkreślenia jest stanowisko Kościoła, (na który Państwo nasze wydaje na utrzymanie kapelanów policyjnych w granicach pół miliona złotych rocznie), kościół nigdy nie wystąpił z chrześcijańskim przesłaniem pojednania, wybaczenia (o ile było by za co?!).

Oczywiście, kto jest bez winy i krytyk. W tym momencie nasze dyskusje zeszły na bardziej przyziemne tematy i wcale nie są to tematy roszczeniowe. Proste pytanie co mamy z przynależności do SEiRP?. W jakim stopniu możemy liczyć na pomoc ze strony naszych Władz, a tych naczelnych zwłaszcza ?. Jednym niewątpliwym sukcesem był działania wspólne z naszymi przyjaciółmi z Parlamentu, które spowodowały, że Minister wstrzymał się z zmianą warunków funkcjonowania funduszu socjalnego - pozostał na starych warunkach. Jednak w tym momencie padały pod adresem ZG SEiRP zarzuty obojętnego podchodzenia do kwestii budowania autorytetu i uznania naszego stowarzyszenia. Mając na uwadze ubiegłorocznie, nie miłe rozwiązanie kwestii przyznawania odznaczeń - przyszły one miesiąc po Zebraniu, w tym roku Zarząd Koła wysłał wnioski o wyróżnienia na trzy miesiące przed zebraniem. I co się okazało, że posiedzenie Prezydium ZG odbędzie się dopiero w kwietniu i po tym terminie ewentualnie otrzymamy odznaczenia, dyplomy (za który tak nawiasem mówiąc Koła muszą zapłacić z własnej kasy). Jest to przysłowiowa musztarda po Kolejne Zebranie przewidywane jest dopiero za rok. Nie muszę dodawać, że fakt wyróżnienie Dyplomem, Medalem Okolicznościowym praktycznie jest to jedyny możliwy element naszego funkcjonowania pozwalający uhonorować, okazać

wdzięczność naszym Koleżankom i Kolegom za ich zaangażowanie się w pracy naszego Stowarzyszenia oraz, jak my to nazywamy, „na zewnątrz”. To oni podnoszą nasze image. To oni przełamują bariery w kontaktach z różnymi środowiskami. Podejście do tej kwestii z taką dozą beztróski (najwyżej wręczy się później) świadczy o braku rozeznania w funkcjonowaniu naszych oddolnych struktur. Potwierdza to fakt występowania w pewnym stopniu elementu wyalienowania naszych naczelnych Władz. Poza ekspozycje Prezesa, ze sprawozdań umieszczanych na stronie Internetowej gro dyskusji prowadzonych jest (było) na temat legalności jego wyboru (dobrze, że ten temat został zakończony), a obecnie na temat finansów... i apel o przekazywanie 1% podatku.

W tym momencie pozwolę sobie w imieniu moich Koleżanek i Kolegów zwrócić się do Zarządu Głównego naszego Stowarzyszenia z apelem: Na bazie swoich kontaktów Towarzyskich, partyjnych, osobistych przedstawicie wskazówki, opinie na temat kandydatów do Sejmu i Senatu. My w tych małych ojczyznach nie koniecznie potrafimy w sposób obiektywny, a raczej autentyczny wyszukać naszych sympatyków. Przyszłych gwarantów naszych interesów. Nasza społeczność, z rodzinami, bliskimi i przyjaciółmi (bo i takich nawet mamy) jest znaczna i warto ten potencjał wyborczy wykorzystać z pozytywnym dla nas wszystkich skutkiem.

Kończąc to niecodzienne sprawozdanie z Konferencji Koła dodam tylko, że duch w narodzie nie ginie. Po zebraniu przeszedł się jedne emeryt z czapką i ... odbyło się spotkanie już nie oficjalne. Było fajnie, bo na wstępie ustalono - określone warunki: przy stole nie będzie dyskusji i wspominek na temat zdrowia, choroby i polityki. Stąd też dominowały tematy związane z dawną wspólną służbą. Z pewną dumą możemy powiedzieć, że przekrój wiekowy był znaczący, bo dwu pokoleniowy. Jeden z nas obchodził swoją 70-tkę (Ryszard Poboży Vice Prezes Koła) i drugi 60-tkę (Janek Melaniuk – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Koła).

*Pozdrawiam moich czytelników:
Bohdan Makowski s. Władysława
Skrzynka E-mailowa: bohdanmak@o2.pl
Koła: serp.gizycko@o2.pl*



Od lewej: R. Poboży V-ce Prezes ,B. Makowski Prezes, M. Mazurek sekretarz



WALNE ZEBRANIE W LIDZBARSKIM KOLE SEiRP



27 lutego 2015 r w lidzbarskim kole SEiRP odbyło się Walne Zebranie zwyczajne. Tym razem obrady przygotowano w sali konferencyjnej starostwa powiatowego w Lidzbarku-Warmińskim. Mając na uwadze szerszy niż zwykle porządek zebrania, ilość zaproszonych gości, charakter uroczysty niektórych zamierzeń oraz to, że zebranie było otwarte również dla rodzin członków Koła, świetlica w miejscowej komendzie powiatowej Policji z której dotychczas korzystano byłaby stanowczo za mała.

Zaproszenia na Walne Zebranie od zarządu Koła SEiRP przyjęli panowie:

- Jan Harhaj - Starosta Lidzbarski,
- Jacek Wiśniowski-Burmistrz Lidzbarka-Warm.
- insp. Tomasz Kamiński - Komendant Powiatowy Policji w Lidzbarku-Warmińskim,
- Antoni Biały-Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego SEiRP w Olsztynie-reprezentował ZW SEiRP,
- Henryk Biculewicz - Prezes Zarządu Koła SEiRP w Bartoszycach,
- Mieczysław Kubeł—skarbnik Koła SEiRP w Bartoszycach.

Część zaproszonych gości z powodów służbowych bądź osobistych nie mogła uczestniczyć w zebraniu.



(Ciąg dalszy na stronie 9)

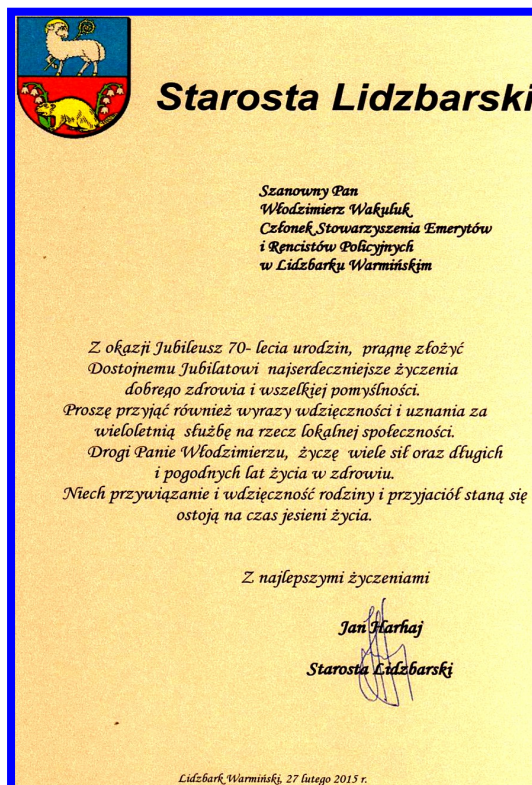
(Ciąg dalszy ze strony 8)

Głównymi punktami w porządku walnego zebrania były:

1. Krótki rys historyczny Stowarzyszenia - od momentu powstania do chwili obecnej. W tym: - stowarzyszenie jako organizacja pożytku publicznego.
2. Uroczyste wyróżnienie-uhonorowanie - seniorów Koła. Przyjęte kryterium to najstarsi wiekiem/powyżej 70 roku życia i stażem przynależności do organizacji. Również tegoroczni jubileaci.
Według podanych kryteriów do grona seniorów –jubilatów zakwalifikowano kolegów:
 - Pielak Waclaw - jubileusz 85-tych urodzin,
 - Lorens Czesław - jubileusz 80-tych urodzin,
 - Majcher Czesław - 79 lat,
 - Gryz Kazimierz - 78 lat,
 - Sochacka Marianna - 76 lat,
 - Głuchowski Stanisław-71 lat,
 - Wakuluk Włodzimierz - jubileusz 70-tych urodzin.

Większość kolegów do SEiRP wstąpiła w latach 1997-98, czyli w początkach tworzenia lidzbarskiego Koła.

3. Przedstawienie uczestnikom walnego zebrania sprawozdań za 2014 rok.
 - a. opisowe sprawozdanie prezesa Koła z wykonania planu pracy w 2014 roku.
 - b. sprawozdanie finansowe skarbnika za 2014 rok.
 - c. sprawozdanie komisji rewizyjnej Koła.
4. Głosowanie walnego zebrania nad przyjęciem sprawozdań i udzieleniem absolutorium zarządowi Koła.
5. Przygotowania do uroczystego spotkania integracyjnego w Kole z okazji obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet.
6. Sprawy organizacyjne związane z realizacją planu pracy Koła w 2015 roku.



Walne Zebranie Koła SEiRP prowadził prezes Lucjan Fiedorowicz, który powitał i przedstawił zgromadzonym gości honorowych. Następnie prezes przedstawił z imienia i nazwiska oraz funkcji cały skład personalny zarządu i komisji rewizyjnej Koła SEiRP w Lidzbarku-Warmińskim. Było to o tyle uzasadnione, iż niektórzy goście, nowi członkowie Koła i członkowie rodzin, byli na tego rodzaju spotkaniu z emerytami policyjnymi po raz pierwszy. Z pośród dwojga ostatnio przyjętych nowych członków Koła powitano na forum obecnego kolegę Zenona Królka. Jest to postać dobrze znana w środowisku emerytów policyjnych. Kolega Zenon zaczynał służbę w lidzbarskiej jednostce policyjnej i tu wiele lat pracował na różnych stanowiskach, w tym kierowniczych. Następnie był komendantem powiatowym Policji w Bartoszycach, skąd przeszedł na emeryturę. Jest nadal aktywny zawodowo. Aktualnie od wielu lat jest członkiem Stowarzyszenia, lecz do tej pory był przypisany do olsztyńskiego Koła. Przejście do lidzbarskiego Koła nastąpiło w drodze przeniesienia z zachowaniem stażu przynależności do organizacji.

Po części oficjalnej prezes Koła przedstawił skrótowy rys genealogiczny Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyj-

(Ciąg dalszy na stronie 10)

(Ciąg dalszy ze strony 9)

nych. Było trochę liczb, porównań, statystyki, omawiania przyczyn i powodów spadku w skali kraju i województwa ilości członków Stowarzyszenia, braku napływu nowych i młodszych kolegów i koleżanek. Była też mowa o sukcesach organizacji i wielu pozytywach wynikających z przynależności do Stowarzyszenia.

W kolejnej odsłonie prowadzący zebranie przedstawił głównych bohaterów tego zgromadzenia, czyli seniorów-jubilatów. Dokonał prezentacji każdego z nich z osobna i uzasadnił decyzję zarządu Koła o wyróżnieniu koleżanki i kolegów. Była to swoista laudacja wygłoszona na cześć starszych kolegów. Prezes Koła SEiRP poprosił panów Jana Harhaja - starostę Lidzbarskiego i Jacka Wiśniowskiego - burmistrza Lidzbarka-Warmińskiego, do czynnego udziału w ceremonii wyróżnienia seniorów. Należy dodać, że w ceremonii wzięło udział sześcioro seniorów. Jeden z kolegów uległ grypie, natomiast drugi już od kilku lat zdany jest na ustawiczną opiekę najbliższych.

Starosta Lidzbarski seniorom-jubilatom przygotował adresy z życzeniami. Natomiast wszystkim ośmiorgu wyróżnionym ufundował piękne kolorowe albumy fotograficzne w których pokazane jest wszystko co najpiękniejsze w powiecie lidzbarskim.

Pan Starosta adresy i upominki wręczał seniorom osobiście z pomocą asystentki. Nie szczędził też ciepłych słów pod adresem całego Lidzbarskiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Politycznych.

Burmistrz Lidzbarka-



Historia Lidzbarka Warmińskiego

pod redakcją
Krzysztofa Mikulskiego i Eugeniusza Borodjia

Tom I



Lidzbark Warmiński 2008



(Ciąg dalszy na stronie 11)

(Ciąg dalszy ze strony 10)

Warmińskiego pan Jacek Wiśniowski na rzecz lidzbarskiego Koła SEiRP przekazał wspaniałe wydanie monografii miasta. Oczywiście wszystko to działo się wcześniej w kontekście planowanej ceremonii z seniorami Stowarzyszenia. Już w trakcie uroczystości pan Burmistrz również osobiście wręczał wszystkim seniorom - jubilatom przygotowane tomy monografii, a asystowali mu prezes i wiceprezes Koła SEiRP wręczając wyróżnionym adresy z życzeniami od zarządu, koleżanek i kolegów z Koła SEiRP. Jacek Wiśniowski w krótkim wystąpieniu pogratulował wyróżnionym seniorom. Wszystkim emerytom policyjnym i ich rodzinom przekazał najlepsze życzenia, życząc głównie dobrego zdrowia. Burmistrz na spotkaniu w tej organizacji i w tym gronie był po raz pierwszy, gdyż jest nowo wybranym włodarzem miasta w ostatnich wyborach samorządowych. Jak podkreślił - jest zaskoczony wspaniałą, niemalże rodzinną atmosferą spotkania.

W imieniu wszystkich wyróżnionych, za zorganizowanie całej uroczystości, przygotowanie jej oprawy, za życzenia, upominki, ciepłe słowa i wspaniałą atmosferę, Staroście, Burmistrzowi i zarządowi Koła podziękował kol. Włodzimierz Wakuluk - emerytowany Komendant Powiatowy Policji w Lidzbarku-Warmińskim.

Życzenia seniorom-jubilatam złożyli również panowie: Tomasz Kamiński - Komendant Powiatowy Policji oraz Henryk Biculewicz - Prezes Koła SEiRP w Bartoszycach.

Gości przyjezdnych prezes lidzbarskiego Koła obdarował najmniejszymi chyba upominkami, jakie można było wymyślić. Otóż wręczył im znaczki z herbem Lidzbarka Warmińskiego - takie do wpinania w klapę np. marynarki.

Dużym zaskoczeniem dla prezesa lidzbarskiego Koła SEiRP był moment kiedy to o zabranie głosu poprosił kol. Antoni Biały - Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego SEiRP w Olsztynie. Otóż pan Antoni przywiózł ze sobą i skrzętnie do tej pory ukrywał, dyplom uznania z ozdobnym porcelanowym ryngrafem XXV-lecia SEiRP nadanym przez Zarząd Wojewódzki Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Olsztynie prezesowi lidzbarskiego Koła SEiRP, za dotychczasową pracę na rzecz macierzystego Koła oraz za wyróżniającą pracę w Wojewódzkiej Komisji

Rewizyjnej. Jest to bardzo miłe wyróżnienie za które Lucjan Fiedorowicz serdecznie podziękował uznając jednocześnie, że w obu przypadkach jest to praca zespołowa i wszyscy robią swoje z troską o dobro środowiska emerytów i rencistów policyjnych.

Po zakończeniu uroczystej części zebrania zarządzono przerwę na wykonanie zbiorowej fotografii. Następnie niektórzy goście pożegnali się z uczestnikami zebrania, by udać się do swoich obowiązków służbowych czy też do domów rodzinnych. Obrady jednak trwały. Walne Zebranie przyjęło jednogłośnie wszystkie przedłożone sprawozdania. Udzieliło też zarządowi Koła absolutorium.

Porozumienie do załatwienia jeszcze jedna ważna sprawa, którą podczas Walnego Zebrania nie sposób było z należną uwagą się zająć. Otóż w najbliższym czasie planuje się robocze spotkanie zarządów Koł SEiRP z Bartoszyc i Lidzbarka-Warmińskiego w celu nawiązania i omówienia wstępnych warunków współpracy.

Wszystkim, którzy byli zaangażowani w przygotowanie walnego zebrania, jego przebiegu i uroczystej oprawy, fundatorom materiałów promocyjnych którymi obdarowano wyróżnione osoby, gościom, Zarząd Koła SEiRP w Lidzbarku-Warmińskim składa serdeczne podziękowania.

*Tekst: Lucjan Fiedorowicz
Zdjęcia: Gerard Wichowski
Lucjan Fiedorowicz*



PRZED KWIETNIOWYM PLENUM ZG SEiRP (22-25.04.2015 – Zielona Góra)

Właśnie dotarła do mnie sygnałna, organizacyjna informacja, o zaplanowanym wyjazdowym posiedzeniu ZG SEiRP, jakie ma się odbyć w Zielonej Górze. Informacja o planowanym porządku obrad ma nadejść później – nie określono kiedy.

Mam nadzieję, że posiedzenie ZG rozpocznie się od rozpatrzenia WSZYSTKICH spraw, które nie zostały zrealizowane na przerwanym - z uwagi na brak quorum - posiedzeniu grudniowym 2014 r., a w tym:

a/ - rozpatrzenie wniosku dot. włączenia w koszty działalności ZG kosztów dojazdu na posiedzenia ZG WSZYSTKICH członków ZG czyli: PREZESA, CZŁONKÓW PREZYDIUM, CZŁONKÓW ZG (z ZW i ZO) poprzez ujednoczenie stawek. Zasady te winny zostać zestandaryzowane i jednakowo dotyczyć wszelkich innych, oficjalnych form aktywności stałych organów SE i RP (np. GKR) i okazjonalnych (doraźne posiedzenia Komisji Problemowych itp.). Żadne tzw. „ciało” SEiRP nie jest ani lepsze, ani gorsze, ani bardziej uprzywilejowane, ani nie może być dyskryminowane w zakresie zwrotu faktycznie ponoszonych kosztów na rzecz Stowarzyszenia. Żadnym argumentem nie jest stwierdzenie, że „tak było”, gdyż trwanie w błędzie przy świadomości jego istnienia jest chyba najgorszym sposobem na rozwiązywanie problemów. Błędzenie jest rzeczą ludzką ale naprawianie błędów jest OBOWIĄZKIEM. Gdyby ludzie nie naprawiali swoich błędów i nie uczyli się na nich to byśmy do dziś dla zapalenia ogniska pocierali patyczki. Należy wrócić do kiedyś funkcjonującej zasady PŁACI ZAPRASZAJĄCY – skończy się turystyka wyjazdowa a i plany będą uwzględniać potrzeby a nie chęci i tzw. PIAR (*Public Relations, PR, piar, kreowanie wizerunku, promocja reputacji, publicity, identity, tożsamość, marka, marketing, komunikowanie,- wikipedia*). I dotąd dopóki nie powstaną konkretne (A NIE HASŁOWE) PLANY i ZG i PREZYDIUM - łącznie z pokazaniem KONKRETNYCH, ZINDYWIDUALIZOWANYCH (rzetelnych a nie wymyślanych z sufitu) KOSZTÓW potąd jakakolwiek dyskusja na temat finansów SEiRP jest i będzie zwykłym „biciem piany”. OBLIGATORYJNĄ podstawą takich działań winny być ZASADY FINANSOWE STOWARZYSZENIA przyjęte w formie

Uchwały ZG (o ile nawet nie Zjazdu), wpisane do Statutu jako Regulamin (o tych „zasadach” odrębnie).

b/ - Na tle wniosków (także nie załatwionych) w porządku obrad winny znaleźć się sprawy uregulowania - CO NAJMNIEJ UCHWAŁĄ ZG - spraw zasad dostępu do środków pozostających w dyspozycji ZG poprzez niższe struktury Stowarzyszenia (ZW, ZO, KOŁA). Nie Może się to odbywać poprzez „lepszy” kontakt z Centralą (tzw. „chody”). W takich przypadkach zasady EGALITARYZMU muszą mieć priorytet, to znaczy muszą być opisane zarówno możliwości „tematyczne” i jakie są procedury decyzyjne. Każdy element struktury organizacyjnej Stowarzyszenia MUSI (a nie jak się to dyplomatycznie czasami pisze może MOŻE) wiedzieć O CO MOŻE SIĘ UBIEGAĆ (dofinansowanie do sztandaru, dotacja, nagroda itp.), jakie procedury BĘDĄ ZASTOSOWANE, KTO JEST UPRAWNIONY DO OPINIOWANIA, KTO PODEJMUJE DECYZJE. Wówczas to od operatywności np. Zarządu Koła będzie zależało czy skorzysta z możliwości (powszechnie znanej) czy nie, ale nikt nie będzie mógł powiedzieć, że ZG coś „ukrywa” albo, że dostali bo „mają chody”. W takim Regulaminie winny się znaleźć również np. konkursy organizowane przez ZG („najlepsze Koło, najlepsza Kronika..” itp. Itd.). Taki Regulamin wyeliminuje również sytuacje w których ten sam cel można osiągnąć w inny sposób lub z innych środków (np. z funduszu socjalnego) - coś podobnego do działania OPP, - nie obciążając funduszy Stowarzyszenia.

c/ - rozpatrzenie mojej skargi na działalność Prezydium ZG

INNE WNIOSKI

a/ - Za dobrą monetę przyjmuje ubiegłoroczną zapowiedz Prezesa Czarneckiego, że po to będą organizowane kilkudniowe posiedzenia ZG, aby sprawy statutowo – regulaminowo – prawne miały zapewniony czas do ich porządnego załatwienia - a nie „po łebkach”. Jest to też o tyle istotne, że powołane Komisje problemowe będą miały zajęcie a nie tylko istniały na papierze. Wskazane by było aby na najbliższym posiedzeniu ZG taki projekt zamierzeń uprządkowania tych spraw został przedstawiony, choćby ramowo – tematycznie.

(Ciąg dalszy na stronie 13)

(Ciąg dalszy ze strony 12)

Przypominam, że Zjazd kilka istotnych spraw poprzez ich „ideologiczne” zablokowanie przez część delegatów pozostawił bez merytorycznego rozpatrzenia (Regulamin odznaczeń itp. itd.). Jak już pisałem problem choć niewidoczny nadal istnieje i wymaga rozwiązania.

b/ - Na 30 – lecie SEiRP wchodzimy z całkowicie rozsypana polityka informacyjną Stowarzyszenia. Cała sprawa rozpoczęła się na Zjeździe w Soczewce, gdzie niezwłocznie po wyborze nowego Prezesa ZG w kularach poszła „wiadomość”, że dotychczasowy Redaktor Biuletynu - pomimo, że nie ma do niego uwag i ma dobrą opinię - nie ma szans na dalsze prowadzenie Biuletynu. Nie ze względu na dobrą opinię, ale z uwagi na „niedobre” nazwisko. Od razu padało też nazwisko osoby upatrzonej na następcę (czynię) czyli Pani „C”. Z ostatnich informacji wynika, że Pani „C” nie bardzo się kwapi do tej funkcji, a nawet nie stawia się na umówione spotkania. Niestety polityka Prezesa i Prezydium polegająca na blokowaniu dostępu informacyjnego dla członków ZG powoduje to, że opierać się muszę wyłącznie na pogłoskach i tzw. „przeciekach”. Do tego dodamy wygasająca aktywność Prezydium ZG na stronie internetowej - zaledwie dwie krótkie notki z posiedzeń Prezydium a było ich chyba więcej (w ślad za tym idą struktury korespondenckie, które wydaje się, że także tracą aktywność informacyjną). A cóż na to i Komisja Medialna, nowy Rzecznik ZG??? O tych problemach ani nawet się nie zająknięto na posiedzeniu Plenarnym ZW w Warszawie (odbyło się 2.03.2015), a wręcz padały tezy i wnioski typu „Polacy nic się nie stało” (przepraszam. Czesław O. – ale to taki sam „podpadziocha” Prezydium ZG, za to, że nie trzyma zamkniętej „buźki - jak ja – miał odmienne zdanie od Prezesa ZG. (patrz: www.seirp.pl/)

c/ - Nic nie dzieje się z przypadku. Po pierwszym posiedzeniu Prezydium ZG (przez „roztargnienie” albo brak przezorności) w dniu 22.12.2014 r rozesłano do członków CAŁEGO ZG. protokół z posiedzenia Prezydium oraz załączniki (nie zawsze kompletne – brak projektów umów), w tym co najmniej dwie decyzje (prawnik, zajęcia sportowe) podjęte z naruszeniem zasad statutowo – finansowych co spotkało się z reakcją (także i moją). W konsekwencji „decyzjodawcy” postanowili ograniczyć

dostęp członków ZG do informacji o pracach Prezydium i od tej pory wszelkie informacje o Prezydium (a było ich co najmniej trzy – jeżeli jest inaczej koledy z Prezydium podziękujcie sobie sami za mój brak precyzji) i o podjętych decyzjach przez Prezydium zostały UTAJNIONE, nie są przesyłane do wiadomości członków ZG. Chciałem tylko przypomnieć, że co najmniej część tych decyzji ma być zatwierdzana przez ZG, tak więc o innych „króliczkach” mamy szansę dowiedzieć się po kilku miesiącach (w końcu kwietnia, w Zielonej Górze) a czasu na dyskusję i wyjaśnienia zabraknie - nawet 3 dni - albo kilku malkontentów zastanawiać się będzie po co i tak wiele pytamy, dajmy sobie spokój, budżet musimy uchwalić....(proszę o uzupełnianie). Nadmienić należy, że strona internetowa SEiRP zawiera tzw. „strefę chronioną” dostępna dla osób upoważnionych „na hasło”. Są tam dane o Uchwałach ZG, ale całość spraw dot. Prezydium jest „sowerszenno sekretna”, nawet takiej zakładki nie ma - (vide: www.seirp.pl/)

d/ - Inny problem to prowizja z PZU. Z otrzymanej ostatnio dyskusyjnej polemiki od jednego z członków Prezydium ZG (J.K) może wynikać, że zmiany w systemie organizacji ubezpieczeń (gdyż wchodzi broker) cytuję: ...Broker ten, czy inny musi na siebie wziąć ciężar pozyskiwania „klientów” do programu ubezpieczenia, czytaj – dotrzeć do komórek finansowych w Komendach i stamtąd bezpośrednio „pozyskiwać” przechodzących na emerytury czynnych funkcjonariuszy oraz w inny sposób „przejmować” obecnych emerytów nie ubezpieczonych w Programie. W tej sytuacji obsługa programu w Stowarzyszeniu nie będzie miała racji bytu, co najwyżej będzie szcążkowa...koniec cytatu wynika z tego, że być może dzielimy skórę na niedźwiedziu i problem ten musi być szczegółowo omówiony na posiedzeniu Plenarnym - jeszcze przed jakimikolwiek dyskusjami o podziałach - NIESTETY PREZYDIUM ZG CZYNNIE MILCZY, więc będziemy prowadzić ubezpieczenia czy nie? Jeżeli nie to od kiedy, jeżeli tak, to jakie są dalsze uwarunkowania. Przecież odpis z PZU aktualnie stanowi główny element finansów ZG.

Cieszy mnie fakt, że J.K. przychyliła się do mojego wniosku o konieczności opracowania nowych ZASAD FINANSOWYCH, cytuję

(Ciąg dalszy na stronie 14)

(Ciąg dalszy ze strony 13)

ję: Instrukcja gospodarki finansowej wymaga natychmiastowych korekt. Powinna ona być uchylona jedną decyzją ZG..., koniec cytatu....

ALE kolego J.K. nie wiem na jakiej podstawie posądzasz Prezesów ZW/ZO, że defraudują (tu oczywiście nie chodzi o defraudację w klasycznym rozumieniu) na inne cele i oszukają Koła w zakresie dotacji z ubezpieczeń? Cytuje: „Kolego Leszku, być może w Twoim ZO tak się dzieje, ale zapewniam Ciebie, że w terenie Koła „ani nie powąchają” kasy pochodzącej z prowizji. - koniec cytatu. Gratuluje, kolegom Prezesom ZW/ZO takiej oceny !!!

Ten poniższy DOKUMENT ZOSTAŁ PRZESŁANY PRZEZ „SKARBNIKA” ZG (piszę w cudzysłowie, bo nie mam pewności czy faktycznie ma już samodzielnie przekazane klucze od „kasy”) DO OCENY – co też czynię, nawiązując również do wypowiedzi kol. J.K.

Załącznik do Uchwały nr 14/2011 ZG SEiRP z dnia 21.06.2011r.

ZASADY GOSPODARKI FINANSOWEJ SEiRP

Biję się sam w piersi albowiem to co widzę teraz mogłem dostrzec wcześniej ale jak już napisałem nie sztuką jest zbłądzić ale sztuką jest przyznać się do tego i wyjść z błędu, Ta instrukcja musi być niezwłocznie uchylona i napisana od nowa. Do czasu opracowania nowych ZASAD należy jednak bezwzględnie stosować się do kilku reguł które są kanonami ekonomiki i muszą być stosowane OD ZARAZ. Poruszę tylko kilka podstawowych spraw.

II. Postanowienia ogólne

Ilekroć w treści niniejszych zasad użyto sformułowania „Zarząd” należy przez to rozumieć Zarząd Główny, Zarząd Wojewódzki lub Okręgowy oraz Zarząd Koła;

4. Podstawą działań finansowych w danym roku kalendarzowym każdego Zarządu stanowi budżet przygotowany w formie preliminarza przez Zarząd i zatwierdzony przez Walne Zebranie.

CO JEST WALNYM DLA ZG, ZW/ZO? ZJAZDY (szeroko rozumiane) choć teoretycznie i Walne Zebranie Członków – taka formuła obowiązuje np. w spółdzielniach) nie jest pojęciem w prawie obcym.

5. Zmiany w preliminarzu w ciągu roku może dokonać organ, który wcześniej zatwierdził ten preliminarz.

OZNACZA TO, że każda, nawet najdrobniejsza zmiana wymaga zwołania Zjazdu (Walnego dla Koła)

7. Osoby, o których mowa w punkcie 6, mogą samodzielnie zaciągać zobowiązania wyłącznie w zakresie środków finansowych określonych w budżecie lub planie finansowym na dany rok kalendarzowy oraz w zakresie zwykłego zarządu majątkiem.

8. Zwykły zarząd majątkiem, o którym mowa w punkcie 8, polega w szczególności na wykonywaniu czynności niezbędnych do utrzymania bieżącej działalności danej jednostki organizacyjnej tj. na zaciąganiu zobowiązań w związku z tą działalnością i w wysokości nie przekraczającej posiadanych w dyspozycji środków finansowych.

OZNACZA TO, że ani Prezes ani Prezydium nie mogą wprowadzać bez zgody organu uchwalającego budżet żadnego nowego tytułu wydatkowego ani przekraczać wysokości zaplanowanych środków. Do tego zobowiązuje również zwrot „zwykły zarząd”

11. Kontrola działalności finansowej, w tym kontrola zgodności postępowania z niniejszymi zasadami, dokonywana jest raz w roku kalendarzowym przez Komisje Rewizyjne Kół i Zarządów. Kontrola może być dokonywana częściej, jeżeli zaistnieje uzasadniona potrzeba.

OZNACZA TO, że standardowym organem kontrolnym są Komisje Rewizyjne działające na szczeblu organizacyjnym (dla Kół-Kom. Rew. Koła, dla ZW/ZO – Kom. Rewizyjne Wojewódzkie i Okręgowe a dla Zarządu Głównego taka rolę spełnia Główna Komisja Rewizyjna)

15. Dokonując zakupu towarów i usług należy zebrać kilka ofert i wybrać najkorzystniejszą.

OZNACZA TO, że co najmniej nie wskazane jest dokonywania zakupu usług i towarów z „wolnej ręki” bez możliwości porównania kosztów takich zakupów – a to niestety codzienna praktyka. W sytuacjach standardowych stosuje się choćby zapytania o cenę kierowane do 3 -4 podmiotów i jak już wspomniano przedmiot takiego zakupu musi być wcześniej określony w budżecie, czyli „bez króliczków”

III. Obowiązki Skarbnika.

1. Podstawowymi obowiązkami każdego Skarbnika są:

a) opracowywanie rocznego projektu preliminarza budżetowego i przedstawianie go do omówienia na posiedzeniu Prezydium Zarządu, a następnie do zatwierdzenia na posiedzeniu Zarządu, w terminie nie później

(Ciąg dalszy na stronie 15)

(Ciąg dalszy ze strony 14)

niż 31 marca danego roku.

OZNACZA TO, że tegoroczny budżet zostanie (o ile zostanie) zatwierdzony z naruszeniem terminu.

VI. Gospodarowanie finansami.

Wszelkie operacje finansowe dokonywane przez Zarządy muszą być starannie udokumentowane na piśmie.

OZNACZA TO obowiązek wyłącznie pisemnego dokumentowania wszelkich decyzji i operacji finansowych z zakazem stosowania sposobów „legalizacyjnych” dla wydatków.

19. Gospodarka finansowa Stowarzyszenia prowadzona jest w sposób jawny, co oznacza, że każdemu członkowi stowarzyszenia przysługuje prawo uzyskania informacji o stanie finansowym Stowarzyszenia.

TEN ZAPIS POLECAM SZCZEGÓLNEJ UWADZE kol. Prezesowi ZG do którego kilkakrotnie i w sprawach szczegółowych zwracałem się w różnych formach o informacje o problemach (także finansowych) i nie doznałem zaszczytu uzyskania odpowiedzi. Odpowiedz by brzmiała pewnie tak – „tam szczegółowo nie pisze, że trzeba mówić o szczegółach”!!!! Statut Stowarzyszenia zobowiązuje mnie do szczególnej staranności przy gospodarowaniu pieniędzmi członków o co trudno przy braku dostępu do istotnych zagadnień i informacji.- i to nie z mojej winy.

ISTOTNA WĄTPLIWOŚĆ

(podkreślam WĄTPLIWOSC)

Czytając kilkakrotnie Statut, analizując Zasady Finansowe SEiRP i Regulamin Prezydium ZG, mam poważną wątpliwość co do podstaw prawnych i potrzeby uchwalenia w grudniu 2014 r. przez Prezydium ZG tzw. Prowizorium Budżetowego. Skąd te wątpliwości.

Kompetencje dla ZG do :

§ 29

3) uchwalanie planu działania Stowarzyszenia na podstawie programu uchwalonego przez Krajowy Zjazd Delegatów,

4) ustalanie zasad gospodarki finansowej i uchwalanie budżetu Stowarzyszenia,

5) ustalanie wysokości wpisowego i składek członkowskich oraz zasady podziału środków finansowych z tego tytułu pomiędzy Koła, Zarządy Wojewódzkie i Zarząd Główny,

a PREZYDIUM

§ 30

2. Prezydium Zarządu Głównego w okresie między posiedzeniami Zarządu Głównego działa w jego imieniu i posiada wszystkie jego uprawnienia, wypełniając wszystkie swoje zadania zgodnie z uchwalonym przez Zarząd Główny regulaminem.

Do zakresu działania Prezydium Zarządu Głównego należy:

2) gospodarowanie funduszami i zarządzanie majątkiem Stowarzyszenia w granicach określonych w preliminarzu budżetowym, jak i ustalenie w tym zakresie uprawnień upoważnionych przez siebie członków Prezydium

Zasady finansowe SEiRP i ich uregulowania omówilem powyżej.

Jest jeszcze Regulamin działania Prezydium ale w zasadzie powieliła on wszystkie powyższe normy prawne zobowiązując Skarbnika do :

4) Przygotowuje preliminarz budżetowy i przedstawia do akceptacji Zarządowi Głównemu na ostatnim posiedzeniu w roku poprzedzającym rok budżetowy. (nie do 31 marca).

Żaden – podkreślam żaden – z tych dokumentów normujących sprawy finansowe Stowarzyszenia nie przewiduje jakiegokolwiek formy Prowizorium ani nie wskazuje organu uprawnionego do opracowania (a tym bardziej zatwierdzenia) takiego dokumentu jakim jest doraźny (prowizoryczny) plan finansowy. Jedyne uprawnienie Prezydium to wynikające z ZASAD to omówienia z projektu preliminarza opracowanego przez Skarbnika.; jak poniżej: *opracowywanie rocznego projektu preliminarza budżetowego i przedstawianie go do omówienia na posiedzeniu Prezydium Zarządu, a następnie do zatwierdzenia na posiedzeniu Zarządu, w terminie nie później niż 31 marca danego roku.*

Jest to *lex specialis* do ogólnego (kompetencyjnego) przepisu mówiącego o sytuacjach kiedy Prezydium ma uprawnienia ZG ale żaden przepis dot. ZG nie mówi o jakimś Prowizorium a nakazuje opracowanie Planu (budżetu) i zatwierdzenie go do końca marca następnego roku. Prezydium nie może więc tworzyć dokumentu o jakim nie ma nawet mowy przy organie z którego kompetencji ma skorzystać.

Nie utrudnia to w żaden sposób standardowej działalności Stowarzyszenia albowiem w II dziale ZASAD jest konkretny

(Ciąg dalszy na stronie 16)

przepis:

8. *Zwykły zarząd majątkiem, o którym mowa w punkcie 8, polega w szczególności na wykonywaniu czynności niezbędnych do utrzymania bieżącej działalności danej jednostki organizacyjnej tj. na zaciąganiu zobowiązań w związku z tą działalnością i w wysokości nie przekraczającej posiadanych w dyspozycji środków finansowych.*

Umożliwia to regulowanie standardowych zobowiązań (rachunki eksploatacyjne, płace, opłaty pocztowe itp. itd.), ale uniemożliwia „wymyślanie” nowych „króliczków” bez wiedzy i zgody organu zatwierdzającego budżet – ZARZĄDU GŁÓWNEGO. Gdyby tak się stosowano do tych wyraźnych i konkretnych ZASAD FINANSOWYCH (pomimo wady całego dokumentu) to niemożliwe by było „zatrudnianie” prawnika i ukrywanie przed członkami ZG warunków jego „zatrudnienia”, czy „fikolki aktywu” – do końca 2014 r. - na koszt całego Stowarzyszenia. (Ponoć „prawnika” już uwolniono od obowiązków – ciekawe ile mu zapłacono??). Mam szansę – 22 kwietnia już blisko.

Podczas kwietniowego Posiedzenia Plenarnego ZG chciałbym otrzymać również informacje o BIEŻĄCEJ (a nie histo-

rycznej) polityce wyjazdowej Prezydium (od początku kadencji do końca marca 2015) to jest o tym czym kieruje się Prezydium (w całości) wyjeżdżając „w teren” ,czy z własnej inicjatywy, czy na zaproszenia (jakie, od kogo), jakie to generuje koszty, Chciałbym, aby Prezydium ZG przedstawiło całoroczny (możliwie szczegółowy) Plan Pracy wraz z projektem kosztowym dot. samego Prezydium i po sprawozdaniu ze swojej dotychczasowej działalności (co wynika ze Statutu i Regulaminu) uzyskało aprobatę ZG. Mam też nadzieję, że Prezydium pokaże konkretnie szczególną obniżkę kosztów w porównaniu do lat ubiegłych, zapowiadana w wystąpieniu Prezesa ZG podczas Zjazdu albowiem dotychczasowe projekty planów (w tym wspomniane Pro wizorium) na jakąkolwiek, istotną oszczędność nie pokazuje. Pytam o to, po raz kolejny, a ewentualny brak odpowiedzi nie zniechęci mnie, lecz co najwyżej zmienię metody. środki i sposób zapytań.

Poruszone problemy, zwłaszcza finansowo – prawne polecam także uwadze Kol. J.P. – Przewodniczącemu G.K.R.

*Leszek Orkisz
Słupsk, marzec 2015 r.*

Dzień Kobiet w Lidzbarskim Kole SEiRP



Coroczny Międzynarodowy Dzień Kobiet już od kilku lat w Lidzbarskim Kole SEiRP staje się okazją do uroczystego spotkania koleżanek i kolegów i wspólnego świętowania z tej właśnie okazji.

Zorganizowaniem całego przedsięwzięcia zajęli się koledzy: Dariusz Baliński - wiceprezes i Gerard Wichowski - członek zarządu Koła SEiRP w Lidzbarsku-Warmińskim. Na spotkanie wybrano restaurację „WIKĄ”. Chętnych do zabawy nie brakowało, bowiem w krótkim czasie na listę uczestników spotkania zapisało się 41 osób. W przewodze były oczywiście panie. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 18.00 w dniu 07.03.2015 r.

Dariusz Baliński powitał zebranych przy wspólnym stole koleżanki i kolegów. Paniom złożył życzenia z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, natomiast wszystkim obecnym życzył wspaniałej zabawy. Po tym wstępie panie obdarowano pięknymi tulipanami. Następnie był wspólny obiad.

Tego wieczoru w restauracji WIKĄ bawiło się wielu mieszkańców Lidzbarska-Warmińskiego. W większości były oczywiście panie. Grupa z SEiRP była jednak najliczniejsza. Przy bogato zastawionym stole, dobrej muzyce i zachętach DJ-a do częstszego przebywania na parkiecie bardziej wytrwale koleżanki i koledzy z lidzbarskiego Koła SEiRP bawili się do około godziny 2.00 w nocy. Była to kolejna udana impreza. Następną w maju-plenerowe spotkanie integracyjne.



Tekst i zdjęcia: Lucjan Fiedorowicz.



Ciekawi ludzie Interesujące hobby.

ANNA BROŻEK, bo o niej będzie mowa, zainteresowała się gobelinami z w 1983 roku. Wspólnie z paniami pracującymi w resorcie i żonami funkcjonariuszy zorganizowała kurs tkactwa w pomieszczeniach ówczesnej Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (w Zielonej Górze - przyp. JKK) Pierwszy gobelin, który utkała na kursie nie zachwyił jej, ale już wtedy wiedziała, że będzie robiła to do końca życia. Nie tylko ją zafascynowało tkactwo, ale i jej koleżanki po skończeniu kursów nie chciały przestać tkać. Zmobilizowało ją do założenia „Klubu ANNA” w 1986 roku.

Tkanie wciąga. Przychodziła do pracowni po pracy i tkała do wieczora. Polubiła to zajęcie. Gobelin wnosi do domu ciepło i trudno się z nim rozstać. Z pięknej barwnej wełny możemy tworzyć swój własny świat. Jest to sztuka, która wymaga cierpliwości, wiedzy warsztatowej i talentu. Mottem jej pasji jest: „Ubarwić życie”. Anna Brożek jest członkiem Koła Nr 1 SEiRP w Zielonej Górze.

Annę Brożek, poza tkaniem gobelinów fascynują prace przestrzenne, lubi robić wystawy, na których poza gobelinami wiszą u sufitu kolorowe kompozycje. Makrama jest drugą dziedziną sztuki, którą doceniła dopiero przy robieniu prac przestrzennych, ze sznurka szałowego. Szał daje ogromne możliwości wypowiedzi twórczej. Wykonywanie różnych przedmiotów techniką wiązania i farbowanie gotowych elementów, pozwala na tworzenie pięknych dekoracji.

Sztuką interesowała się od czasów studenckich. Lubiała oglądać wystawy malarstwa czy rzeźby, kupowała albumy z dziełami sztuki, czytała książki z dziedziny historii sztuki. Nigdy nie myślała, że potrafi sama stworzyć jakieś dzieło. Dopiero tkactwo dało jej taką szansę. Potrzeba jednak wielu lat pracy, żeby utkane gobeliny satysfakcjonowały autorkę.

Każda sztuka żeby była doceniona musi być dobrze prezentowana na wystawach. Lubi bardzo wspólnie z koleżankami przygotowywać ekspozycję. Otwarcie każdej naszej wystawy sprawia jej radość, staramy się żeby każdy gobelin był „doceniony”, a prace były dobrze zestawio-



ne kolorystyczne. Najważniejsze dla niej są pochwały publiczności, która przychodzi na wernisaż i zwiedza nasze wystawy. Kolorowy świat gobelinów stwarza taki klimat spotkań, że każdy z uczestników chce tu być, oglądać, dotykać i podziwiać wełnianą twórczość.

Jest bardzo szczęśliwa, że jej życie upływa w świecie sztuki, może realizować swoje pomysły, tkać projekty gobelinów, które czekają na zrobienie. Jej tkaniny były nagradzane i wyróżniane na konkursach i przeglądach, ceni te nagrody, ale najważniejsze jest to, że może spełniać swoje marzenia.

Za największy swój sukces uważa, że udało jej się zgromadzić wokół siebie grupę pań, które pokochały tak, jak ona, piękną sztukę tkacką i wspierają ją przez ponad 30 lat w tym wełnianym szaleństwie.

Annę Brożek, zapisujemy do Okręgowej „Księgi pozytywnie zakręconych”.

*Zbigniew Kobryń
- Zielona Góra*

Jeżeli to możliwe, Redakcja prosi o przesłanie kilku zdjęć prac kol. Anny. Opublikujemy je, pokażemy całej Polsce, a jest czym się pochwalić przecież. Prosimy także o nadsyłanie informacji o innych „zakręconych” kolegach, pokażemy ich prace i hobby...

Coraz trudniej o rentę

Leszek Kostrzewski

Gdy ze względu na stan zdrowia nie możesz dłużej pracować, wystąp o rentę. Niestety, ZUS przyznaje ich coraz mniej.

Obecnie na rencie z powodu niezdolności do pracy jest 1 mln 48 tys. osób (dane ZUS z listopada 2014 r.). To niewiele w porównaniu z rokiem 1998 r., gdy rencistów było aż 2,7 mln.

Co roku przyznawanych jest ok. 50 tys. nowych rent. W 2013 r. dostało je 52,2 tys. Polaków, w 2012 r. - 50,3 tys., a w 2014 r. - 51,478 tys.

Jednym z powodów zmniejszenia liczby rencistów są zaostrzone kryteria przyznawania tego świadczenia. Obecnie, żeby dostać rentę, nie wystarczy np. chory kręgosłup. ZUS tłumaczy krótko: - Nie badamy, czy ktoś jest zdrowy albo chory, ale czy choroba uniemożliwia mu wykonywanie jakiegokolwiek pracy.

Bywa też, że renta jest przyznawana tylko na czas określony, a później odbierana.

WYSOKOŚĆ RENT PO WALORYZACJI

Renty nie są wysokie - w listopadzie 2014 r. średnio wynosiły 1540 zł*. 1 marca tego roku zostały zwaloryzowane, podobnie jak emerytury.

- + Najniższa renta, a także najniższa renta rodzinna i renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz renta rolnicza wzrosły z 844,45 zł do 880,45 zł (o 36 zł).
- + Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy wzrosła z 648,13 zł do 675,13 zł (o 27 zł).
- + Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową wzrosła z 1013,34 zł do 1056,54 zł (o 43,20 zł) - ta renta nie może być niższa niż 120 proc. najniższej zwykłej renty i emerytury (która po zmianie wynosi 880,45 zł).
- + Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową wzrosła z 777,76 zł do 810,16 zł (o 32,41 zł) - ta renta musi wynosić 120 proc. najniższej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy (która po zmianach wynosi 675,13 zł).

LICZA SIĘ LATA I KWOTA BAZOWA

Jak to możliwe, że jedna osoba dostaje 1600 zł renty, a inna tylko 1000? Przy wyliczaniu świadczenia ma znaczenie to, ile zarabialiśmy. Wnioskodawca może wybrać jako podstawę wymiaru renty:

- + 10 kolejnych lat kalendarzowych, kiedy najlepiej zarabiał, z ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających rok, w którym stara się o rentę;
- + dowolne 20 lat kalendarzowych z całego okresu ubezpieczenia do roku poprzedzającego ten, w którym składa wniosek.
- ZUS bierze też pod uwagę kwotę bazową, czyli przeciętne wynagrodzenie pomniejszone o składki na ubezpieczenie społeczne. Wysokość renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wynosi:
 - + 24 proc. kwoty bazowej,
 - + po 1,3 proc. podstawy jej wymiaru za każdy rok okresów składkowych,
 - + po 0,7 proc. podstawy jej wymiaru za każdy rok okresów nieskładkowych,
 - + po 0,7 proc. podstawy jej wymiaru za każdy rok brakujący do pełnych 25 lat okresów składkowych oraz nieskładkowych przypadających od dnia zgłoszenia wniosku o rentę do dnia, w którym wnioskodawca ukończyłby 60 lat (owo 60 lat będzie wraść wraz z wydłużaniem wieku emerytalnego).

RENTY WYŻSZE OD EMERYTUR?

Obecnie renty są niższe od emerytur. Średnia emerytura wypłacana przez ZUS w listopadzie wynosiła ok. 2048 zł, a renta - 1540 zł. Ale te proporcje mogą się odwrócić. Od 2009 r. rząd realizuje reformę emerytur, która uzależnia ich wysokość od odłożonych przez nas składek. Emerytury są wypłacane w myśl zasady: ile sobie uzbieras, tyle na starość dostaniesz.

Podobnie miało być z rentami. O ich wysokości też miały decydować składki. Tyle że reforma rent, w przeciwieństwie do reformy emerytur, nie doszła do skutku. Renty mogą się stać wyższe od emerytur w ciągu najbliższych dwóch-trzech lat.

ŚWIADCZENIE REHABILITACYJNE

ZUS zamiast wysyłać Polaków na renty coraz częściej chce, aby się leczyli. Jeszcze w 1999 r. na specjalne świadczenia rehabilitacyjne kierował 21 tys. osób rocznie, w

2007 r. - 47 tys., a w ubiegłym roku w listopadzie - już 73,1 tys.

Przykład. Pani Magda ma chory kręgosłup, nie może się schylać ani dźwigać nic ciężkiego. Miała już trzy operacje. Przedstawiła w ZUS całą dokumentację lekarską. - Gdy zapytałam, czy mogę dostać rentę, usłyszałam, żebym o tym zapomniała. Bo renty nie dostają nawet osoby bez nogi. Powiedzieli, że mogą dać mi tylko świadczenie rehabilitacyjne. Zapytały, czy chcę. Oczywiście, że wzięłam - mówi.

O przyznaniu świadczenia rehabilitacyjnego decyduje lekarz orzecznik ZUS. Dostają je osoby, które po zakończeniu zwolnienia chorobowego nadal nie mogą pracować. Zakład w takich przypadkach nie chce dawać rent, bo coraz częściej uznaje, że "dalsze leczenie lub rehabilitacja pacjenta rokuje odzyskanie zdolności do pracy".

Świadczenie można pobierać maksymalnie przez 12 miesięcy. Później musi zostać podjęta ostateczna decyzja: albo pacjent dostaje rentę, albo Zakład uznaje go za zdolnego do pracy.

Świadczenie rehabilitacyjne w listopadzie wynosiło średnio 1441 zł.

NADAJESZ SIĘ DO PRACY

Oto kilka głosów internautów dotyczących przyznawania rent:

+ Dostałem rentę 10 lat temu. Mam chorobę wieńcową i problemy neurologiczne. Rentę przyznała mi komisja orzeczników ZUS po specjalnych badaniach i przedstawieniu historii chorób. Wysokość renty: 800 zł netto miesięcznie. Po kilku latach od przyznania renty zostałem wezwany do ZUS. Komisja orzeczników obejrzała dokumenty, porozmawialiśmy chwilę. Wszystko trwało góra dziesięć minut. I stwierdzono, że rentę mi odbierają. Na pytanie dlaczego odpowiedzieli, że tak wynika z dokumentów i już się nie kwalifikuję.

+ Miałem przyznaną rentę tylko na rok, bo lekarz orzecznik z ZUS powiedział, że teraz jest coraz więcej cudów, to i ja może doznam takiego. Mam przyznane przez komisję lekarską bezterminowo inwalidztwo, stałą opiekę, zaświadczenia szpitalne, od lekarza medycyny pracy i innych lekarzy - że nie nadają się do pracy, ale ZUS nie chciał mi tej renty przedłużyć. Sędzina odrzuciła moje odwołanie, powołując się na opinię lekarza orzecznika. A ten na koniec, chcąc mnie pocieszyć, powiedział mi, że nie daje renty nawet osobom bez rąk i nóg.

+ Powszechnie wiadomo, że ZUS odmawia

renty wielu ludziom, bo teoretycznie według niego są zdolni do pracy. Np. osoba bez nóg może według Zakładu pracować na komputerze. Tylko nikt nie zdaje sobie sprawy, że takie osoby w wielu przypadkach mają wykształcenie podstawowe i do takiej pracy nie nadają się intelektualnie. Będą więc żyć na zasiłku z MOPS-u. Chyba że mają dzieci, które im pomogą.

+ Znam osobę, której stan zdrowia psychicznego (drobne zaburzenia) w czasie trzyletniej walki o rentę z powodu kilku innych chorób pogorszył się tak znacznie, że wreszcie dostała rentę. Tylko że teraz nie tylko do pracy, ale i do normalnego życia się nie nadaje.

JAK DOSTAĆ RENTĘ

O rencie decyduje głównie lekarz orzecznik ZUS.

- + Warunek pierwszy - trzeba być oficjalnie uznanym za niezdolnego do pracy. Decyzję wydaje lekarz orzecznik z ZUS.

Niezdolność do pracy może zostać orzeczoną na okres nie dłuższy niż 5 lat, chyba że nie ma rokowań na wcześniejsze odzyskanie zdolności do pracy.

Lekarz może uznać, że dana osoba jest całkowicie lub - jeśli w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z kwalifikacjami - częściowo niezdolna do pracy.

Od niekorzystnej decyzji lekarza orzecznika można się odwołać do komisji lekarskiej ZUS. Trzeba to zrobić w ciągu 14 dni od otrzymania pisma. Odwołanie składa się w lokalnej placówce ZUS. Jeśli komisja podtrzyma stanowisko lekarza orzecznika, pozostaje sąd pracy. Odwołanie do niego również składa się za pośrednictwem ZUS.

- + Warunek drugi ma dwa warianty - trzeba spełnić jeden z nich.

Wariant A - należy mieć wymagany okres składkowy i nieskładkowy, który wynosi:

- + 1 rok, jeśli niezdolność do pracy powstała przed ukończeniem 20. roku życia,
- + 2 lata, jeśli niezdolność do pracy powstała w wieku od 20 do 22 lat,
- + 3 lata, jeśli niezdolność do pracy powstała w wieku od 22 do 25 lat,
- + 4 lata, jeśli niezdolność do pracy powstała w wieku od 25 do 30 lat,
- + 5 lat, jeśli niezdolność do pracy powstała po 30. roku życia.

Uwaga! Jednym z warunków wymaganych do uzyskania renty z tytułu niezdolności

do pracy - dla osób, których niezdolność do pracy powstała po ukończeniu 30. roku życia - jest udokumentowanie co najmniej 5-letniego okresu składkowego i nieskładkowego, przypadającego w ciągu ostatnich 10 lat przed dniem zgłoszenia wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy. Kilka lat temu wszedł jednak w życie przepis, zgodnie z którym warunkiem tego nie wymaga się od osób całkowicie niezdolnych do pracy, które udokumentowały - w przypadku kobiety co najmniej 25-letni, a w przypadku mężczyzny co najmniej 30-letni - okres składkowy.

Wariant B - trzeba stać się niezdolnym do pracy wskutek wypadku w drodze do lub z pracy.

- + Warunek trzeci ma dwa warianty - musimy spełnić jeden z nich.

Wariant A - niezdolność do pracy musi powstać w okresach składkowych lub nieskładkowych albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

Wariant B - osoba starająca się o rentę została uznana za niezdolną do pracy, spełnia warunek posiadania wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego oraz ma co najmniej 20-letni okres składkowy i nieskładkowy w przypadku kobiety i 25-letni w przypadku mężczyzny.

Przykład. Pani Małgorzata z Zamościa łącznie miała 21 lat okresów składkowych i nieskładkowych. W grudniu 2011 r. skończyła pobierać zasiłek dla bezrobotnych (to okres składkowy) i od tego czasu nie pracowała. W lipcu 2014 r. wystąpiła do ZUS z wnioskiem o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Pani Małgorzata dostała rentę, mimo że niezdolność do pracy powstała po upływie 18 miesięcy od zakończenia pobierania zasiłku dla bezrobotnych.

DORABIANIE

Na rencie z tytułu niezdolności do pracy są limity w dorabianiu. Jeżeli przekroczy my 70 proc. średniej krajowej, to ZUS zabierze nam część świadczenia, a jeśli przekroczy my 130 proc., to nie dostaniemy od Zakładu ani złotówki.

Jeszcze kilka lat temu politycy, zwłaszcza PSL, proponowali, aby znieść te limity. Chcieli, aby renciści mogli dorabiać bez ograniczeń, jak "ustawowi" emeryci. Nie zgodził się jednak na to minister finansów.

KIEDY ODCHODZIMY NA RENTĘ

Z najnowszych danych ZUS wynika, że średni wiek osób, które w 2013 r. zaczęły

pobierać rentę, wynosił 51,7 lat.

Polki odchodziły na rentę wcześniej niż Polacy (kobiety w wieku 49,4 lat, mężczyźni - 52,8 lat).

Najstarsi renciści byli w woj. opolskim (średnia 53,1 lat) i zachodniopomorskim (53 lata). Najmłodszy zaś - w woj. podkarpackim (51,5 lat) oraz w małopolskim, podlaskim i wielkopolskim (51,9 lat).

Średni staż pracy rencisty to 27,9 lat.

** Wszystkie podane w artykule kwoty są kwotami brutto*

Gazeta Wyborcza,
wtorek, 31 marca 2015



STOWARZYSZENIE
Emerytów i Rencistów Policyjnych
ZARZĄD KOŁA
w Bartoszycach

W okazji nadchodzących
Świąt Wielkanocnych
najlepsze życzenia

Wesołego Alleluja

oraz smacznego jajka... życzy

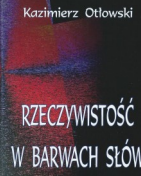
Pannę Prezesom i
wszystkim koleżankom
i kolegom z Zarządu
Wojewódzkiego SE i RP
w Olsztynie

PREZES
ZARZĄDU KOŁA
Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów
Policyjnych w Bartoszycach
mgr. sztuki w szt. opan. Henryk Białowicz

B-ce 5-6.04.2015r.



Kazimierz Otłowski „Świat polityki i polityków”



Władza dla splendorów

Niektórych żądza władzy
rozsadza.
Myślą tylko o zwycięstwie
w wyborach.
Ich celem jest władza,
co daje pławić się
w splendorach.

Zniewolona moralność

Polityka moralność zniewala,
nie omija to demokracji,
w niej jeden drugiemu przywala
w imię wyższych racji.

O państwo bez troski

Polityk, co image ma boski
i dla innych tylko się trudzi
pragnie uwolnić państwo
od troski
o zwykłych, ubogich ludzi.

Apolityczni politycy

Cynizm politykom towarzyszy,
niektórzy aż tak są cyniczni,
że od nich się słyszy,
iż oni są - apolityczni.

Smak wyborczej kielbasy

Przed wyborami, niektórzy
z klasą
szafują wyborczą kielbasą,
a po wyborach jest tak,
że po niej pozostaje
gorzki smak.

Cuchnąca obłuda

Wiara w polityków morale
naiwnością jest i uluda,
oni poczynają sobie zuchwale
i wciąż od nich cuchnie obłuda.

Koalicyjne spoivo

Koalicyjni politycy ranią się
boleśnie,
na głowach sobie ciosają kołki,
wiele ich dzieli, a jednocześnie
łączą ich władza i stołki.

Pisarskie teksty polityków

Politycy przechodzą testy
i różne są ich wyniki,
w prognozie kariery piszą
manifesty,
a na końcu pamiętniki

W obłudzie i błocie

Nic dziwnego, że ludzie
na politykę rzucają inwektyw
krocie,
gdy politycy pławią się
w obłudzie
i taplają w błocie.

Do koryta

Politycy skrupułów nie mają,
u nich tej wartości się wyzbyto,
oni tylko do władzy się pchają,
tam widzą koryto.

By pojąć politykę...

Czy w polityce jest etyka?
Czy tego dopatrywać się
w niej warto?
Czy w ogóle jest moralna
polityka?
Czy dociekanie tego na coś
się zda?
Wystarczy tylko śledzić: kto,
jaki interes i przeciwko
komu ma!

Rzecznik

Dygnitarze nie muszą mieć
zmartwienia,
co z ich wypowiedzi wynika,
bo od ich tłumaczenia
mają swojego rzecznika.

Emploi

Na politycznej scenie,
zauważyć łatwo się da,
że ciągle komuś grożenie,
to niektórych emploi.

Rozczarowanie

Niejednemu nawiedzonemu
politykowi
ogromne rozczarowanie
przynosi,
gdy powalonemu przeciwnikowi
jeszcze się głowę podnosi.

Spoivo mezaliansu

Choć koalicjanci na siebie
patrzają krzywo
i na łbach ciosają kołki,
to w mezaliansie trzyma ich
spoivo,
to jest władza i stołki.

Co tam w polityce?

W polityce ciągle komeraże
i zmieniające się trendy,
w tym jedni zachowują twarze
a drudzy tylko urzędy.

Więź wiekowa.

Jak się wydaje
już o d starożytniej Attyki
oddzielić się nie daje
od polityki.

Polskie sitwy

Polska często traci siły,
zżerana przez polityczne bitwy
o to, by krajem rządziły
w imieniu narodu - nowe sitwy.

Polityczne harcze

Polscy politycy - jak dzieciaki
do harców nie brak im ochoty
i lubią te chłopaki
płatać figle i psoty.

Swoistość polityki

Nie każdy przyzna szczerze,
nawet ludzkich wad krytykę,
że od żłobu łatwiej zwierzę
odchodzi, niż polityk.

Kłamstwa polityków

Politykowi za kłamstwo
nic złego się nie stanie,
gdyż polityk nie kłamie
tylko zmienia zdanie.

Z doświadczeń „Tytanika”

Politycy coś w sobie mają,
z zachowań ich wynika,
że zwykle nie korzystają
z doświadczeń „Tytanika”.

Wartości demokracji

Demokracji różne style
mają swoich zwolenników,
ale w demokracji wartości tyle
ile sumienia u polityków.

Świat polityków

Z rzeczywistością iluzja się
rozmiąja,
trwa to od wielu już lat,
co politykom chyba sprzyja,
wszak iluzja to ich świat.

Polityka i ład moralny

Nie da się nijak
polityki moralnie uładzić
gdyż w niej o to idzie
jak kogoś z siodła wysadzić.

*Ciąg dalszy
w następnym OBI*

DRODZY DARCYŃCY

Jesteśmy stowarzyszeniem działającym na terenie całego kraju. Naszym głównym celem jest ochrona praw i interesów środowiska policyjnego oraz niesienie pomocy materialnej dla emerytów i rencistów policyjnych oraz członkom ich rodzin. Przeznaczając 1% podatku i zaznaczając to w Państwa deklaracjach podatkowych za rok 2014, przyczynicie się do tego, byśmy jeszcze aktywniej mogli działać na rzecz tych, którzy oczekują naszej pomocy. Dziękuję.

Zarząd Główny
SEiRP



Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych
ul. Domaniewska 36/38, 02-672 Warszawa
KRS 0000043188

Nr konta bankowego:

15 1500 1126 1211 2010 1441 0000

www.seirp.pl

Prezydium Zarządu Wojewódzkie SEiRP w Olsztynie
Informuje:

Merytoryczne posiedzenia tego gremium (w pełnym składzie) odbywają się:
W każdą pierwszą (nie „święteczną”) środę miesiąca w godz. 10.00-12.00.
W pozostałe środy miesiąca, w biurze ZW SEiRP, członkowie Prezydium ZW
pełnią dyżury w godz. 10.00-12.00

Adres do korespondencji:

Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie
Sekcja Socjalna
ul. Partyzantów 6/8
10-950 Olsztyn
Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych

Dane do faktur /wzór/

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD KOŁA W OLSZTYNIE
10-542 OLSZTYN, UL. DĄBROWSZCZAKÓW 41
NIP: 8512442679

Konto Bankowe Zarządu Wojewódzkiego

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD WOJEWÓDZKI W OLSZTYNIE
Bank Zachodni WBK Oddział w Olsztynie
Nr konta: **93 1500 1298 1212 9004 1729 0000**

Okladka pierwsza: Las Miejski w Jakubowie/Olsztynie
Okladka tylna: Pierwsze krokusy.



Olsztyński Biuletyn Informacyjny

Wydawnictwo Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Olsztynie.

Redaguje: Jerzy K. Kowalewicz, fotoreporter OBI; Janusz Jurgielewicz.

Archiwum OBI znajduje się na stronie: http://spoti.pl/katalog/1?Keywords_u=zwseirp&x=0&y=0 (skopiować link „wkleić” w przeglądarce)

E-mail: redakcjaobi@wp.pl tel. kom. 606 427 396 lub 519 340 125.

Posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego SEiRP i Kolegium Redakcyjnego odbywają się w siedzibie ZW SEiRP, 10-542 Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 41 tel. 89 522 56 00 w każdą środę w godz. 10.00-12.00